

DZIECI NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ

STYCZEŃ – WRZESIEŃ 2025

WAW WE ARE
WAW MONITORING



Save the Children.

GRUPAGRANICA

Wstęp

Poniższe opracowanie opiera się na danych operacyjnych i notatkach z interwencji. Dziękujemy wszystkim organizacjom humanitarnym oraz osobom działającym na pograniczu polsko-białoruskim za udostępnienie nam raportów z przeprowadzonych przez siebie interwencji. Nasze źródła obejmują zarówno organizacje, nieformalne inicjatywy, jak i osoby prywatne. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze mają miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi. Wszystkie wykorzystane w opracowaniach imiona zostały zmienione. Opracowanie to powstało w ramach projektu realizowanego z Save the Children Polska.

Definicje – Na końcu raportu znajduje się spis pojęć i przyjmowanych przez nas definicji.

WSPIERAJ NAS!



Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „**Darowizna na cele statutowe**”

lub korzystając z bramki płatności na naszej stronie:

<https://wearemonitoring.org.pl/wplac/>

Od 2021 roku zbieramy wiarygodne informacje dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Twoje wsparcie pozwoli nam robić to dalej.

Dzieci na granicy polsko-białoruskiej od początku kryzysu do września 2025

W sierpniu 2021 roku, w wyniku czynników geopolitycznych, znacząco wzrosło znaczenie wschodniego szlaku migracyjnego przez granicę polsko-białoruską. Reżim Łukaszenki na Białorusi wykorzystał go do własnych celów politycznych. Władze Polski od początku reagowały poprzez stawianie kolejnych fizycznych i prawnych barier wymierzonych w osoby poszukujące ochrony oraz poprzez kryminalizowanie zarówno samej migracji, jak i solidarności z osobami migrującymi.

Fizyczny kształt systemu odstraszenia na granicy: wysoki na 5,5 metra mur, zastosowanie drutu ostrzowego (koncertyny) zarówno na szczycie, jak i u podstawy pierwszego ogrodzenia granicznego, wydaje się być zaprojektowany tak, by celowo ranić i spowalniać osoby próbujące przedostać się przez zasieki. Systematyczna odmowa dostępu do terytorium Polski poprzez wzmacnianie zabezpieczeń granicznych i zamykanie przejść, a także stopniowe, a od marca 2025¹ niemal całkowite ograniczenie dostępu do ochrony międzynarodowej, doprowadziły do sytuacji, w której mężczyźni, kobiety i dzieci są uwięzieni w gęstych, pierwotnych lasach, narażeni na przemoc służb polskich i białoruskich i poddawani wielokrotnym pushbackom.

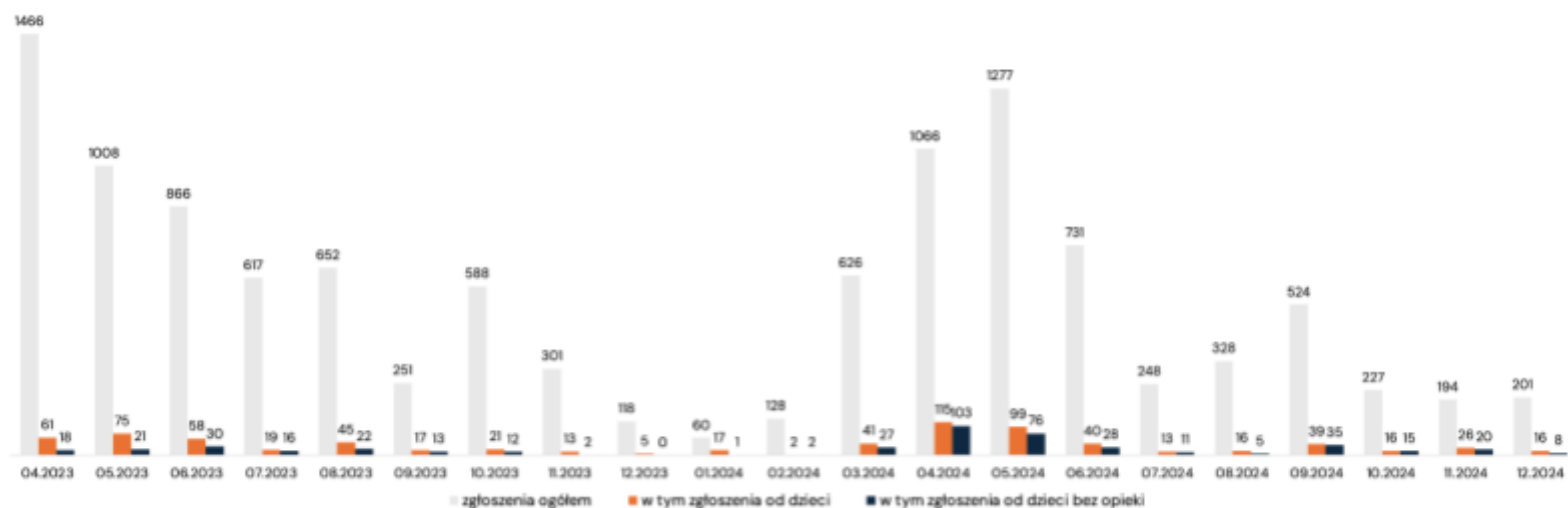
Tym samym granica polsko-białoruska szybko stała się szczególnie niebezpieczną pułapką dla najbardziej narażonych. Już od początku września 2021 roku organizacje pozarządowe, kolektywy oraz aktywiści i aktywistki zbierają informacje dotyczące dzieci i nastolatków podróżujących przez granicę polsko-białoruską. Początkowo podstawowym celem gromadzenia tych danych było ustalenie stanu psychofizycznego i najistotniejszych potrzeb osób, w celu planowania działań operacyjnych, do czego niezbędne było też zebranie podstawowych informacji o demografii i grupach wrażliwych. Z czasem zakres pozyskiwanych danych, został rozszerzony, tak by dokładniej monitorować, dokumentować i upowszechniać informacje na temat sytuacji dzieci i dzieci podróżujących bez opieki na pograniczu. Prezentowane dane nie pokrywają się zatem ze statystykami przedstawianymi przez polskie władze lub Straż Graniczną, ponieważ pochodzą one wyłącznie od osób, które zwróciły się o pomoc humanitarną.

Od jesieni 2021 do końca września 2025 roku zarejestrowaliśmy 1782 próśb o wsparcie od osób małoletnich. Udział dzieci w zgłoszeniach z 2021 i 2022 roku wyniósł prawie 7%. W okresie tym nie odnotowywałyśmy jeszcze informacji na temat tego, czy podróżowały same czy z opiekunami. W 2023 roku udział dzieci w zgłoszeniach był najniższy – tylko około 3,5% wszystkich próśb o wsparcie pochodziło od osób poniżej 18 roku życia². Łącznie odnotowałyśmy obecność na granicy 414 dzieci. Wśród nich było co najmniej

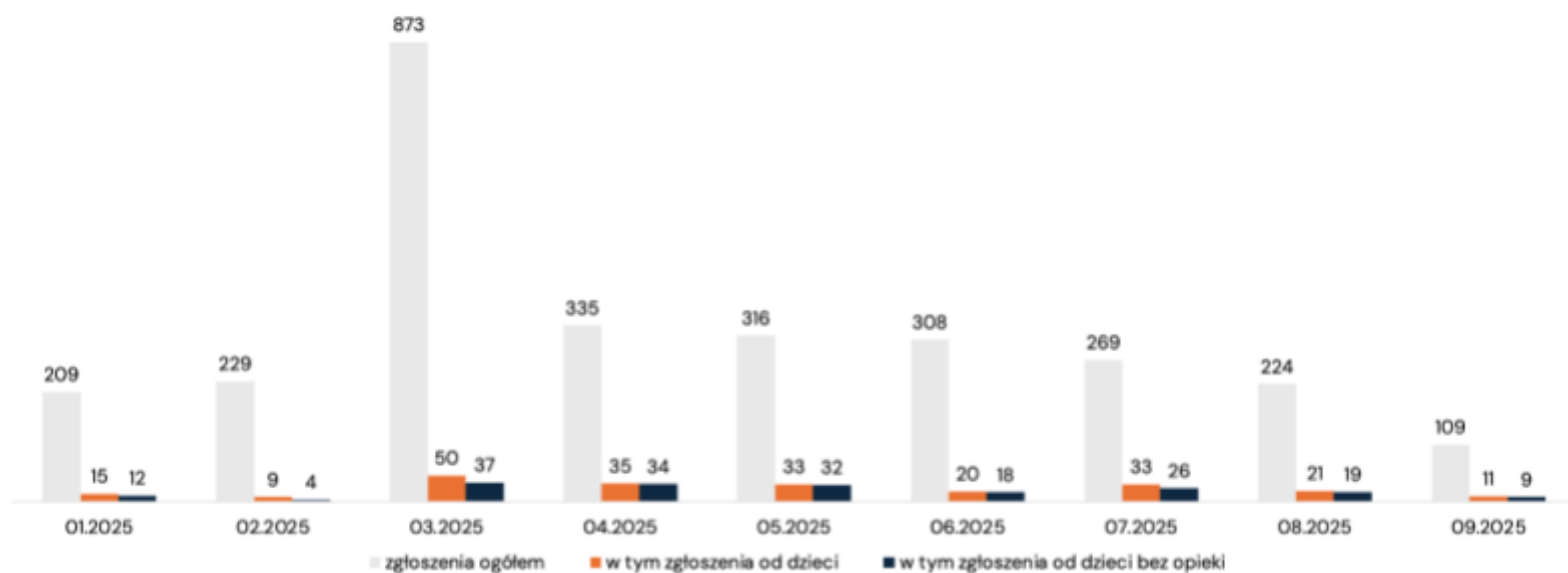
¹ W momencie oddawania niniejszej publikacji do druku terytorialne zawieszenie prawa do ochrony na granicy Polski z Białorusią wciąż obowiązuje.

² We Are Monitoring, Gaz pieprzowy w butelce wody, str. 22–23, sierpień 2024, https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/09/raport-WAM-ONLINE_2023.pdf

139³, które podróżowały bez opieki. W 2024 roku zgłoszenia od dzieci, podobnie do lat 2021-2022 stanowiły ponad 8% wszystkich zarejestrowanych. Co najmniej 331 z 469 (70,5%) dzieci podróżowało bez opieki⁴. Od stycznia do września 2025 roku zarejestrowaliśmy zgłoszenia od 227 osób małoletnich, z czego 191 (84%) podróżowało bez opieki.



Rys. 1. Łączna liczba osób w tym dzieci i dzieci bez opieki od kwietnia 2023 r. do grudnia 2024 r.



Rys. 2. Łączna liczba osób w tym dzieci i dzieci bez opieki od stycznia do września 2025 r.

³ Dane na temat obecności opiekunów analizowane są od 20.04.2023, dlatego nie możemy oszacować ile procent wszystkich dzieci podróżowało bez opiekuna lub opiekunki. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie dane z okresu 20.04.23-31.12.23 było to prawie 43% (314 dzieci, w tym 134 podróżujących bez opieki).

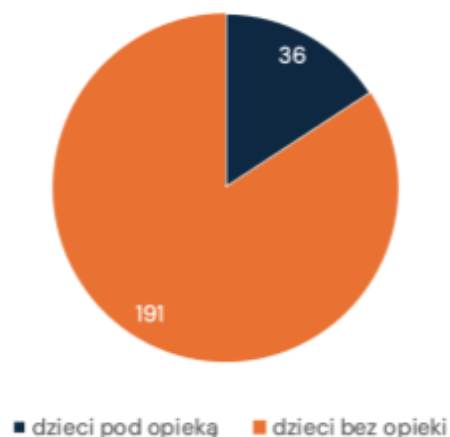
⁴ We Are Monitoring, Podsumowanie roku 2024 na granicy polsko-białoruskiej, marzec 2025, <https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2025/04/WAM-podsumowanie-2024.pdf>

Rok 2025 – demografia dzieci i nastolatków na granicy

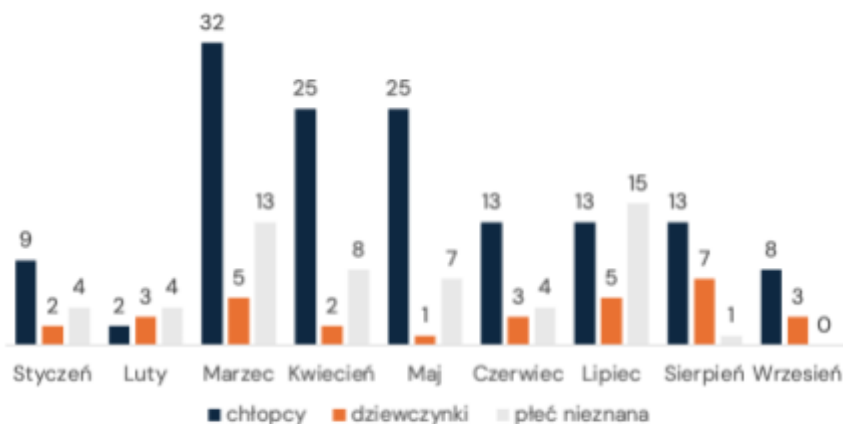
W okresie od stycznia do końca września 2025 roku zarejestrowaliśmy łącznie zgłoszenia od 2872 osób. 227 (prawie 8%) spośród wszystkich zgłoszeń pochodziło od osób małoletnich, aż 191 z nich (ponad 84%) podróżowało bez prawnego opiekuna bądź opiekunki. Dziewczynki stanowiły prawie 14% wszystkich małoletnich, było ich 31, a 22 z nich podróżowało bez opieki.



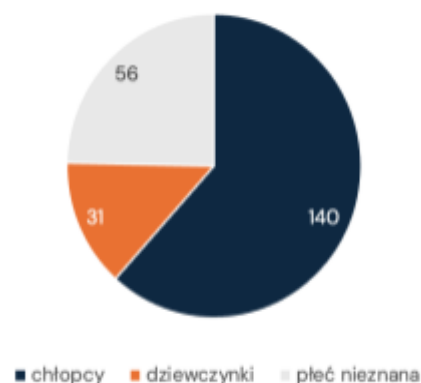
Rys. 3. Demografia osób zgłaszających potrzebę wsparcia od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 4. Dzieci i dzieci bez opieki na pograniczu polsko-białoruskim od stycznia do września 2025 roku.



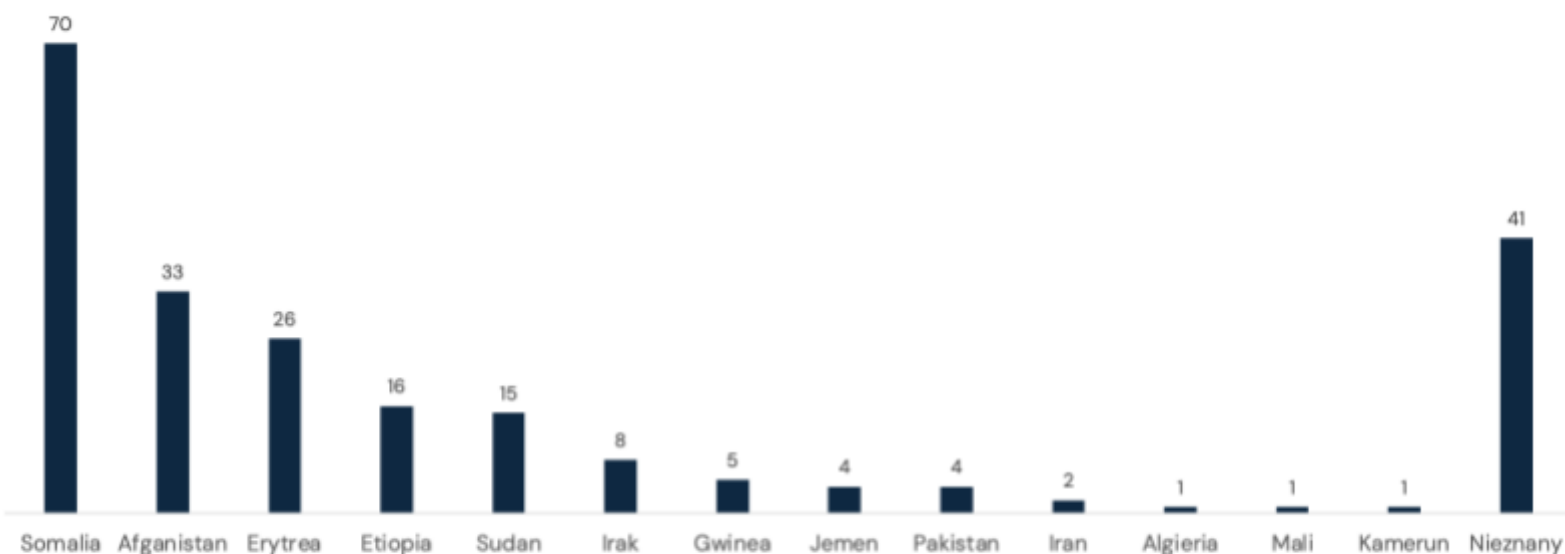
Rys. 5. Demografia dzieci zgłaszających potrzebę wsparcia od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 6. Demografia dzieci zgłaszających potrzebę wsparcia od stycznia do września 2025 roku.

Najwięcej, bo 70 osób małoletnich pochodziło z Somalii. W tym okresie zgłosiło się również 33 dzieci z Afganistanu, 26 z Erytrei, 15 z Sudanu, 16 z Etiopii oraz 8 z Iraku. Dane te w większości pokrywają się z krajami pochodzenia zgłaszających potrzebę wsparcia osób dorosłych. Kraju pochodzenia 41 osób nie znamy. Dotyczy to przede wszystkim osób kontaktujących się z terytorium Białorusi. Ze względu na brak możliwości udzielenia im jakiegokolwiek wsparcia przez organizacje i kolektywy działające w Polsce na tym

etapie dane dotyczące ich demografii nie są aktywnie zbierane i informacja o kraju pochodzenia pojawia się jedynie, jeśli osoba migrująca sama uwzględni ją w zgłoszeniu. Inne przypadki, w których kraj pochodzenia jest nieznan, dotyczą najczęściej osób, do których nie udało się dotrzeć podczas interwencji terenowych.



Rys. 7. Kraje pochodzenia dzieci, które zgłosiły potrzebę wsparcia od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 8. Kraje pochodzenia dzieci, które zgłosiły potrzebę wsparcia od stycznia do września 2025 roku z podziałem na płeć.

Do końca września 2025 roku zarejestrowaliśmy zgłoszenia od 168 dzieci przebywających w Białorusi lub w pasie pomiędzy mieszczącą się na polskim terytorium barierą a umocnieniami po stronie białoruskiej. Tym samym osoby poniżej 18 roku życia stanowiły ponad 9% wszystkich kontaktujących się ze wschodniej strony zapory⁵. 135 spośród nich podróżowało bez opieki. Organizacje humanitarne zarejestrowały zgłoszenia od 66 małoletnich przebywających w głębi Polski, już po zachodniej stronie umocnień granicznych – stanowi to nieco powyżej 6% wszystkich zgłoszeń z Polski. Jedynie sześcioro z nich podróżowało w towarzystwie opiekunów.

Zagrożenia dla dzieci w Białorusi i *muharramie*

Z rozmów prowadzonych zarówno z dorosłymi jak i małoletnimi osobami w drodze oraz raportów osób i organizacji pracujących na pograniczu wynika, że nieprzerwanie rozbudowywana bariera graniczna oraz obecność służb wyraźnie opóźnia i utrudnia przekroczenie zapory.⁶ Dodatkowo stanowi narzędzie przemocy celowo narażając na poważne urazy takie jak rany od drutu żyłkowego, złamania, stłuczenia. Podczas pushbacku ludzie, niezależnie od wieku i płci, przemocą zmuszani są do powrotu na stronę białoruską, do *muharramy*, gdzie często spędzają od kilku do nawet kilkudziesięciu dni, często nie mogąc swobodnie wrócić do białoruskich miast, z których wyruszyły. Według powtarzających się relacji, funkcjonariusze służb białoruskich kontrolują pas przygraniczny, często uniemożliwiając osobom w drodze wycofanie się i zmuszając do podejmowania kolejnych prób przekroczenia polskiej zapory, niezależnie od wieku i stanu osób. Na terenie pasa *muharramy* osoby w drodze nie mają swobodnego dostępu do wody pitnej – wg relacji po wyczerpaniu własnych zapasów polegają na piciu wody z rzek, jezior lub kałuż lub tej wydawanej bądź sprzedawanej po zawyżonych cenach przez białoruskie i polskie służby. Podobnie wygląda kwestia jedzenia, schronienia czy opieki medycznej. Próby wydostania się często skutkują doświadczeniem przemocy ze strony białoruskich służb lub koniecznością opłacenia zgody na powrót do miasta – najczęściej Mińska.

⁵ Podkreślamy, że prezentowane przez nas liczby nie pozwalają na oszacowanie, chociażby w przybliżeniu, faktycznej liczby osób przebywających w danym okresie w pasie pomiędzy zaporami. Publikujemy je, ponieważ pozwalają określać tendencje spadkowe i wzrostowe oraz odnotowywać momenty zwiększonej aktywności migracyjnej w obszarze granicy polsko-białoruskiej.

⁶ Oprócz polskiej zapory o wysokości 5,5 metra, po białoruskiej stronie znajdują się również zasięki białoruskie. Polski mur nie jest zbudowany bezpośrednio na linii granicy. Około 1-1,5 metrowy pas ziemi po jego wschodniej stronie znajduje się na terytorium Polski. .. Strefa pomiędzy polską i białoruską zaporą jest kontrolowana przez siły białoruskie. Osoby w drodze często są tam uwięzione – nie mogą przekroczyć granicy z Polską, lub są wielokrotnie wypychane z powrotem i jednocześnie potrzebują pozwolenia od białoruskich sił na wycofanie się do Mińska lub innych białoruskich miast. Strefa ta jest często określana przez arabskojęzyczne osoby w drodze słowem *muharrama* – ziemia niczyja.



Rys. 9. Dzieci zgłaszające się z Polski oraz dzieci zgłaszające się z Białorusi i muharramy od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 10. Dzieci zgłaszające się z Polski oraz dzieci zgłaszające się z Białorusi i muharramy od stycznia do września 2025 roku.

Do końca września 2025 roku otrzymałyśmy informacje o 40 małoletnich, którzy doświadczyli przemocy ze strony funkcjonariuszy białoruskich służb, co stanowi ponad 17% wszystkich zarejestrowanych w tym okresie osób poniżej 18 roku życia. 31 spośród nich (ponad 77%) podróżowało bez opieki.

Białorusini nas biją i doświadczamy z ich strony przemocy. Chcemy wejść do Polski. Mam wszystkie zęby połamane i złamany nos, a mój przyjaciel nie może chodzić.

Fragment relacji dwóch nastolatków z Algierii,
luty 2025 r.

Bracie, jesteśmy tutaj mniej więcej od 10 dni, nic nie jedliśmy. Kiedy weszliśmy do Polski, żołnierze [...] odesłali nas na Białoruś. Białoruscy żołnierze nas pobili, bardzo mocno. Potem oni znowu odesłali nas do Polski, a Polska znowu na Białoruś. [...] jesteśmy spragnieni, głodni i nie możemy się ruszyć, bo Białoruś też nas pobiła. Prosimy, pomóż nam, bracie [...] Proszę pana, białoruscy żołnierze już 4 razy przerzucali nas na stronę polską, a polscy żołnierze z powrotem na stronę białoruską. 5 godzin temu polscy żołnierze znowu nas odesłali na stronę białoruską [...] nasze [niewyraźne] nie jest w porządku, nasze ręce nie są w porządku, proszę pana, proszę, pomóżcie nam, proszę [...] nasza sytuacja jest bardzo zła, proszę pana..⁷

Fragment rozmowy z grupą składającą się z trzech mężczyzn i 14-latką z Afganistanu,
marzec 2025 r.

⁷ Transkrypcja na podstawie wiadomości głosowej.

Próbowałem wiele razy, ale białoruska armia biła mnie bardzo brutalnie – cztery razy. Ostatnim razem jeden z naszych przyjaciół zmarł z powodu pobicia i pogryzienia przez psa.

Fragment rozmowy z nastoletnim chłopcem z Somalii,
marzec 2025 r.

Białoruska armia mnie zabija⁸ [...] Przebywałem w lesie między Polską a Białorusią przez 8 dni bez jedzenia i wody, potem białoruscy żołnierze prawie mnie zabili. [...] Białoruscy żołnierze użyli prądu – mam zranione plecy.

Jestem na Białorusi. Bardzo cierpiałem między Białorusią a Polską. Spędziłem siedem dni bez wody i jedzenia. Białoruscy żołnierze bili mnie bez litości. Zabili mojego przyjaciela. Jestem tak wyczerpany, że muszę wrócić. Proszę, pomóżcie mi. Nie mam już siły. Nie mogę jeść ani pić. Nie mogę ustać na nogach.

Fragmenty dwóch wiadomości przesłanych przez szesnastoletniego Somalijczyka, pierwsza pochodzi z końca marca, druga z ostatnich dni kwietnia 2025 r.

Jestem sudańskim uchodźcą na Białorusi. Mam 16 lat. Wcześniej próbowałem przedostać się do Polski przez las, ale mi się nie udało. Wszystkie moje dokumenty zostały spalone przez białoruskich strażników granicznych, w tym mój telefon, torba i dowód tożsamości.

Fragment rozmowy z 16-letnim Sudańczykiem,
marzec 2025 r.

Prosiłam wiele osób o pomoc, ale nikt mi nie pomógł. Przyszłam na granicę z Polską, ale odesłano mnie z powrotem. Teraz jestem w stanie krytycznym, nie mam niczego. [...] Nawet jeśli przejdziemy na stronę polską, nie możecie nam pomóc, a białoruska policja bije ludzi, gdy próbują przejść – wielu tutaj zginęło na drodze między Białorusią a Polską. Przyszłam tu, ale nawet nie mogę chodzić normalnie, całe moje ciało boli. Byłam w lesie przez 18 dni.

Fragment rozmowy z 15-letnią dziewczyną z Somalii,
marzec 2025 r.

Mam dość przez białoruskich strażników, zrzucili mnie z muru i nie czuję się dobrze. Wydaje mi się, że moje palce są złamane. Kiedy stoję lub chodzę potrzebuje pomocy, moje ciało całe boli⁹.

Fragment rozmowy z nastolatkiem z Sudanu,
czerwiec 2025 r.

⁸ Osoby migrujące powszechnie korzystają z dostępnych online narzędzi tłumaczeniowych. Tłumaczenia niektórych słów lub zdań mogą przez niedokładność darmowych narzędzi nie w pełni oddawać oryginalną wypowiedź.

⁹ W oryginale: I'm tired of the Belarusian guard thrown from the wall and I don't feel good and I think that my fingers are broken, as far as I stand and walk on my feet, I want help my body is all hurting me

Niestety, nawet powrót do większych miast Białorusi, takich jak Mińsk, Grodno czy Soligorsk, nie zapewnia, ani dorosłym ani dzieciom w drodze bezpieczeństwa. Osoby migrujące zgłaszają brak dostępu do procedur azylowych oraz opieki zdrowotnej¹⁰.

Jestem w trudnej sytuacji, kilkakrotnie próbowałem przekroczyć polskie szlabany, ale jestem źle traktowany przez polską policję i bity przez Białorusinów, nie mam dokąd pójść ani gdzie spać, śnieg mnie zabije, jeśli mi nie pomożecie, umrę z głodu, proszę pomóżcie mi, 15-letniemu sierocie. Ktoś przywiózł mnie z powrotem do Mińska na leczenie, ale szpital mnie nie przyjął, bo nie mam pieniędzy, umrę.

Fragment rozmowy z 15-letnim chłopakiem z Gwinei,
styczeń 2025 r.

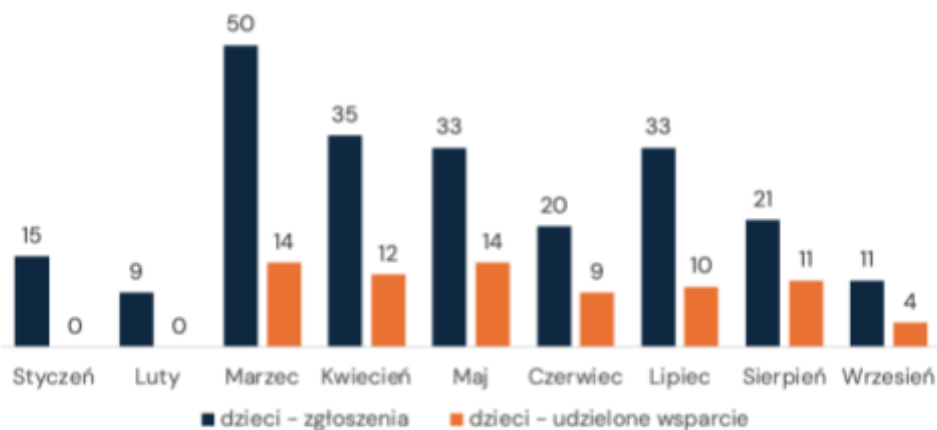
Mam na imię [...] Mam 14 lat, jestem tu w Białorusi. Zostawiłem rodziców w Somalii. Proszę, pomóż mi, nie mam dobrego zdrowia, jedzenia ani życia. Opuściłem kraj bo pewni ludzie chcieli mnie zabić. Moja mama pomogła mnie tu wysłać żeby mnie ocalić. Nie mam pieniędzy, żeby zapłacić za te studia. Proszę o wsparcie i pomoc organizacje humanitarne albo rząd Polski. Chcę się uratować, nie mogę wrócić do kraju a tutaj nie mam nic, żeby zapłacić za jedzenie i lekarza. Przyjechałem, żeby się uratować dziś nie jadłem nawet jednego biskopta.

Fragment rozmowy z 14-letnim chłopakiem z Somalii,
styczeń 2025 r.

Interwencje humanitarne, medyczne i prawne

Organizacjom pozarządowym i osobom z nimi współpracującym, które udzieliły informacji na temat działań interwencyjnych, od stycznia do września 2025 roku udało się udzielić wsparcia 676 osobom. W tej liczbie zawierają się interwencje humanitarne w terenie, najczęściej podlaskim lesie – często połączone z towarzyszącymi im interwencjami medycznymi, interwencje prawne, do których, od momentu wprowadzenia zawieszenia prawa do ochrony międzynarodowej w Polsce, dochodzi przede wszystkim w podlaskich szpitalach oraz telekonsultacje medyczne.

¹⁰ Placówki opieki medycznej w Białorusi współpracują ze służbami. Osoby migrujące często wyrażają uzasadniony strach przed korzystaniem z nich w obawie przed zatrzymaniem lub detencją. Kolejną barierą w dostępie do opieki zdrowia jest brak środków na pokrycie kosztów leczenia.



Rys. 11. Wsparcie udzielone dzieciom od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 12. Wsparcie udzielone dzieciom od stycznia do września 2025 roku.

8% ze wszystkich 588¹¹ osób spotkanych podczas interwencji terenowej stanowiły dzieci. Łącznie od stycznia do września 2025 było ich 47, w tym co najmniej dziewięć dziewczynek. Dodatkowo notatki terenowe nie zawierały informacji na temat płci sześciu osób małoletnich, którym udzielono wsparcia. 43 (91%) spotkane dzieci podróżowało bez prawnego opiekuna bądź opiekunki.

Trzech młodych mężczyzn z Erytrei, jeden ma 16 lat. Są przyjaciółmi. Cztery miesiące na Białorusi. To ich drugi raz w Polsce. Białoruscy strażnicy zabrali im paszporty. Zgłosili przemoc na Białorusi. Byli już w Polsce dwa dni temu.

Fragment raportu z interwencji humanitarnej,
maj 2025 r.

Chłopak potwierdził, że ma 16 lat. Na początku bardzo wystraszony, nie chciał zostać sam. Pytał o procedure ochrony międzynarodowej, ale się nie zdecydował. W lepszej kondycji psychofizycznej po tym jak się najadł i ogrzał. Bez problemów medycznych. Mówił, że w Sudanie zabito jego brata i ma nagrany filmik z tego. Mówił że był pushbackowany dzień wcześniej, jeden telefon (z dwóch) miał zniszczony – pęknięty ekran, zepsuty port ładowania.

Fragment raportu z interwencji humanitarnej u szesnastoletniego Sudańczyka, maj 2025 r.
Trzy dni wcześniej chłopak zgłaszał potrzebę wsparcia jeszcze ze wschodniej strony zapory. Był wtedy w ośmioosobowej grupie, niestety w wyniku pushbacku grupa została rozdzielona, a chłopak został sam.

Dwóch Afgańczyków. Byli w Polsce przez trzy dni, w lesie w sumie przez osiem. To ich pierwszy raz w Polsce. Jeden z nich był małoletni, miał 17 lat. Był w dość złym stanie psychicznym, cierpiał z powodu bólu pleców po upadku z muru. Starszy

¹¹ Liczba ta dotyczy tylko interwencji terenowych. Nie zawiera się w niej wsparcie w szpitalach czy telekonsultacje medyczne.

miął uraz ramienia, bolało i było trochę spuchnięte. Skończyła im się woda i pili tylko brudną. Miał też zadrapanie od concertiny na nodze. Ustabilizowaliśmy ramię, zdezynfekowaliśmy zadrapanie. Obaj dostali leki przeciwbólowe.

Fragment raportu z interwencji humanitarnej, czerwiec 2025 r.

Dwie bardzo młode dziewczyny, Erytrejki, osłabione, odwodnione i przerażone. Niestety nie było jak dopytać czy to ich pierwszy raz w Polsce, bo mówiły szeptem, cały czas nasłuchując każdego trzaśnięcia gałęzi czy głosu samochodu w oddali. Szybkie przebranie w suche ubrania i buty, przekazanie jedzenia i powerbanka, sprawdzenie czy działają kabelki i wyściskanie się.

Fragment raportu z interwencji humanitarnej, sierpień 2025 r.

Osoby przekraczające granicę polsko-białoruską często cierpią z powodu ran spowodowanych drutem żyłkowym, urazów ortopedycznych w wyniku upadku lub skoku z ogrodzenia, problemów układu pokarmowego spowodowanych spożyciem zanieczyszczonej wody lub jedzenia, urazów doznanych podczas przedzierania się przez las lub skrajnego fizycznego i psychicznego wycieńczenia. Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières/MSF), obecni na pograniczu od ponad dwóch lat alarmują, że w latach 2022–2024 aż jedna trzecia ich pacjentów cierpiała z powodu urazów spowodowanych przekraczaniem bariery: w tym złamań i głębokich ran.¹² Nierzadko po przekroczeniu granicy zarówno dzieci jak i dorośli potrzebują hospitalizacji. Niestety placówki medyczne nie stanowią dla nich ochrony przed pushbackiem, co według relacji pracowników i pracowniczek humanitarnych sprawia, że osoby w drodze często nie decydują się na pobyt w szpitalu, obawiając się pushbacku.

Odwiedziliśmy trzech chłopaków z Somalii – 15, 15, 16 lat. Dostali pakiety ubrań, buty, dwa powerbanki, jedzenie. Spędzili 9 dni w lesie. Byli pushbackowani 3 razy. Teraz od dwóch dni w Polsce. Byli bici po stronie białoruskiej. U jednego – złamana ręka w wyniku przemocy ze strony białoruskich służb. Był w polskim szpitalu jeden dzień, założono mu gips i spushbackowano. Od dawna nie jedli, nie pili.

Fragment raportu z interwencji humanitarnej, maj 2025 r.

Prawie 35% (79) dzieci proszących o wsparcie między styczniem a wrześniem 2025 roku, podczas rozmowy z przedstawicielkami organizacji humanitarnych lub aktywistkami, zgłaszało problemy zdrowotne.

Byłem w lesie przez trzy tygodnie, byłem bardzo ranny. Jedno oko było poważnie uszkodzone. Mam złamane ramię i kontuzjowaną nogę. Kiedy byłem w lesie,

¹²<https://www.msf.org/trapped-between-borders-life-threatening-consequences-increased-militarisation-poland-belarus>

jadłem jednego snickersa przez dwa dni, byłem bardzo głodny. Piłem brudną wodę, mam ból brzucha.

Fragment rozmowy z nastoletnim chłopcem z Etiopii, kwiecień 2025 r.

Podczas interwencji humanitarnych medycy oraz aktywiści, po szkoleniu KPP nierzadko udzielają spotkanym osobom w drodze pierwszej pomocy przedmedycznej. Wśród osób, które otrzymały pierwszą pomoc przedmedyczną w okresie od stycznia do końca maja 2025 roku było czterech małoletnich. MSF od początku swojej obecności na pograniczu, czyli od listopada 2022 roku¹³, zarejestrowało 59 małoletnich pacjentów, którym udzielono pomocy medycznej. Między styczniem a końcem września 2025 roku MSF udzieliło pomocy medycznej siedmiorgu pacjentom – dwóm nastoletnim kobietom z Etiopii i Erytrei, dwóm niemowlętom z Somalii oraz trzem chłopcom z Gwinei, Somalii i Afganistanu. Według informacji pozyskanych z notatek terenowych pacjenci posiadali urazy typowe dla celowej przemocy fizycznej oraz rany szarpane spowodowane drutem żyłkowym. Poza tym u jednego z pacjentów podejrzewano złamanie śródstopia, u dwóch innych stwierdzono odwodnienie.

Interwencje prawne, do których dochodziło w ciągu ostatnich czterech lat, najczęściej odbywały się kiedy osoby w drodze decydowały się prosić o asystę przy wyrażeniu chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. W okresie od stycznia do 27 marca 2025 roku w stosunku do osób małoletnich podjęto dwie interwencje prawne. Pracownicy organizacji oraz aktywiści asystowali przy wyrażeniu chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce¹⁴ dwojgu dzieci. Obaj chłopcy podróżowali bez prawnego opiekuna. Po wejściu tymczasowego zawieszenia prawa do ochrony międzynarodowej na granicy polsko-białoruskiej ETPC przyznał środek tymczasowy (interim measure) przynajmniej siedmiorgu małoletnim bez opieki¹⁵. W przypadku jednego z tych małoletnich pozytywna decyzja ETPC została przyznana za późno – dwie godziny wcześniej wywieziony do Białorusi. Dokument ten co do zasady chroni osoby przed wywózką do Białorusi, sam w sobie nie umożliwia jednak samego złożenia wniosku o ochronę międzynarodową. Taka forma wsparcia ma miejsce zarówno w terenie, jak i podlaskich szpitalach, do których trafiają osoby wymagające hospitalizacji, które przeszły przez granicę polsko-białoruską.

¹³ Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF), Polska: Lekarze bez Granic prowadzą działania na granicy polsko-białoruskiej, 2022, <https://lekarze-bez-granic.pl/polska-lekarze-bez-granic-prowadza-dzialania-na-granicy-polsko-bialoruskiej/> [dostęp: 28.03.2024]

¹⁴ Prośba o ochronę międzynarodową w asyście (Assisted Asylum Request) to procedura operacyjna przyjęta przez organizacje pozarządowe działające przy granicy polsko-białoruskiej. Jej celem jest zmniejszenie ryzyka pushbacku osoby ubiegającej się o ochronę międzynarodową, a proces ten opiera się na założeniu znanym jako „ochrona poprzez obecność”, ang. protection through presence, zgodnie z którym obecność organizacji humanitarnych może powstrzymać potencjalne ryzyko nadużyć i, w tym konkretnym kontekście, odmowy dostępu do procedur azylowych, przemocy oraz bezprawnej wywózki do Białorusi.

¹⁵ Dane nie obejmują przejścia granicznego Brest–Terespol, w omawianym okresie jedyne otwartego dla ruchu osobowego przejścia granicznego między Polską a Białorusią.

Sytuacja dzieci na granicy po 27 marca 2025 roku¹⁶

27 marca 2025 roku w życie weszło tymczasowe terytorialne zawieszenie prawa do ochrony międzynarodowej w Polsce, przedłużone od tego czasu już dwukrotnie. Przyjęta ustawa w rażący sposób narusza prawo do ochrony i zamyka jedną z niewielu dostępnych dróg do bezpieczeństwa dla osób migrujących tym szlakiem. Teoretycznie natomiast przewiduje, że zawieszenie nie dotyczy następujących kategorii osób¹⁷:

- małoletnich bez opieki;
- kobiet w ciąży;
- osób, które mogą wymagać szczególnego traktowania, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia;
- osób, wobec których Straż Graniczna stwierdzi, że grozi im poważna krzywda w państwie, z którego przybyły bezpośrednio na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (państwo to nie jest jednoznacznie wskazane, ale najprawdopodobniej chodzi tylko o Białoruś, bez uwzględnienia faktu ścisłej współpracy Białorusi i Rosji);
- obywateli państwa prowadzącego działania o charakterze instrumentalizacji migracji, z terytorium którego cudzoziemcy przybywają do Polski – w obecnym kontekście chodzi o obywateli Białorusi.

Pomimo istniejących w zapisie wyjątków jak poinformowała Grupa Granica, już pierwszego dnia obowiązywania ustawy, z położonego 18 kilometrów od granicy szpitala w Hajnówce został wywieziony 17-letni obywatel Somalii, podróżujący bez opieki:

Chłopak mówił, że ma 17 lat. [...] Rodzina pochodzi z mniejszości prześladowanej w Somalii. W Białorusi doświadczył potwornej przemocy. Spadł z muru granicznego. Zanim zabrała go karetka polscy funkcjonariusze jeszcze spryskali go gazem. W szpitalu nie mógł wstać, nie był w stanie jeść ani pić po tym, jak głodował przez wiele dni w lesie. Zadeklarował wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Spędził na SORze kilka godzin, odebrała go SG, po czym dowiedzieliśmy się, że został spushbackowany.

Specjaliści od praw dzieci – Rzecznik Praw Dziecka, organizacje pozarządowe, w tym Fundacja Save the Children – zwracali uwagę, że wśród wymienionych w ustawie grup uznanych za „wrażliwe” są tylko małoletni bez opieki, ale już nie wszyscy małoletni. Teoretycznie w ustawie jest zatem zawarta możliwość złożenia wniosku wspólnego przez rodzinę, ale tylko wtedy kiedy głównym wnioskodawcą jest osoba dorosła z grupy

¹⁶ Fragmenty tekstu ukazały się w We Are Monitoring, Marzec 2025 – Raport z granicy polsko

–białoruskiej, str. 4–6,

<https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2025/04/WAM-Raport-Marzec-2025.pdf> oraz We Are

Monitoring, Kwiecień 2025 – Raport z granicy polsko

–białoruskiej, str. 4–8,

<https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2025/05/WAM-Statystyki-Kwiecien-2025.pdf>

¹⁷ Pod warunkiem że nie użyto wobec nich środków przymusu bezpośredniego ani broni

wrażliwej. W przypadku małoletnich bez opieki kolejnym problemem jest często sama konieczność rozpoznania ich jako osoby poniżej 18. życia. Najpierw musi to zostać zauważone i przyznane przez dokonujących zatrzymania funkcjonariuszy. Decyzja ta należy do nich i nie podlega niezależnemu monitoringowi. Wątpliwości budzi to szczególnie, że do większości zatrzymań dochodzi w lesie, bez świadków i w warunkach bariery językowej, ograniczonej widoczności i braku skutecznych procedur ochrony. Nawet jeżeli małoletni nie jest od razu pushbackowany zostanie dopuszczony do dalszych procedur na podstawie oceny wizualnej lub przedstawionych dowodów w postaci dokumentów lub zdjęć dokumentów w razie dalszych wątpliwości stosuje się najczęściej badanie metodą zdjęcia rentgenowskiego kości¹⁸, które budzi wiele wątpliwości etycznych, jest niezgodne z europejskimi standardami oceny wieku i niesie ze sobą duże prawdopodobieństwo błędnego uznania osoby za pełnoletnią ze względu na nawet pięcioletni margines błędu¹⁹.

Warto zaznaczyć, że starania o interim measure w większości przypadków dotyczą osób, które w momencie oczekiwania na decyzję Trybunału, przebywają w szpitalach w Hajnówce lub w Białymstoku. Tak właśnie było w przypadku obu osób małoletnich, które wsparło w ubieganiu się o interim measure (środek tymczasowy) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jedną z nich była siedemnastoletnia dziewczyna z Gwinei, która do placówki medycznej trafiła bez telefonu, paszportu oraz jakichkolwiek innych dokumentów. Spędziła w lesie 10 dni. Osobom wspierającym ją w szpitalu relacjonowała doświadczenie przemocy ze strony służb białoruskich. Wielokrotnie przekraczała zaporę, każdorazowo doświadczając po tym pushbacku. Była pryskana gazem pieprzowym.

Przeciętny czas oczekiwania na decyzję Trybunału to od kilku godzin do nawet 1–2 dni roboczych. W międzyczasie, jak pokazuje praktyka ostatnich lat, osoba starająca się o zabezpieczenie jest w dalszym ciągu narażona na wywózkę, nawet jeżeli z powodu problemów zdrowotnych przebywa w placówce medycznej. Dla przykładu 11 kwietnia Grupa Granica podała, że w pierwszej połowie kwietnia, spushbackowano hospitalizowanego wcześniej młodego Malińczyka. Chłopak został przewieziony karetką do szpitala w Hajnówce. Zaobserwowano u niego splątanie – wielokrotnie upewniał się, w jakim kraju się znajduje i w jakim miejscu przebywa. Poinformował, że ma 17 lat i chce ubiegać się o ochronę. Podpisał radczyni prawnej z European Lawyers in Lesvos pełnomocnictwo oraz deklarację woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. W związku z brakiem dokumentów i zadeklarowaniem małoletniości, kolejnego dnia miał zostać przewieziony na badanie wieku (RTG kości nadgarstka). Następnego dnia około godziny 11 został wypisany ze szpitala przez funkcjonariuszy. Pełnomocniczka wystąpiła do Komendanta Placówki SG w Białowieży komplet dokumentów oraz poprosiła o

¹⁸ Save the Children 2025. Dzieci bez opieki na granicy z Białorusią i w polskiej pieczy zastępczej w 2024 roku, s. 74.

¹⁹ Sauer, P., Nicholson, A. and Neubauer, D., 'Age Determination in Asylum Seekers: Physicians Should Not Be Implicated', *European Journal of Pediatrics*, 175 (2016), 299.

informację, co dzieje się z chłopakiem. W obawie przed pushbackiem do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu został wysłany wniosek o interim measure. W związku z brakiem informacji od Straży Granicznej, tego samego dnia około godziny 15.00 pełnomocniczka zadzwoniła do placówki i została poinformowana, że chłopiec jest już w drodze powrotnej z Białegostoku. Według jej relacji, ton rozmawiającego z nią funkcjonariusza był uspokajający, została zapewniona, że będzie na bieżąco informowana o podejmowanych wobec jej mocodawcy czynnościach. Przez kolejne godziny nikt się z nią jednak nie skontaktował. Nie poinformowano jej, ani o wyniku badania wieku, ani o tym, jakie kolejne czynności są podejmowane. Około 18.30 wpłynęło pozytywne postanowienie z Trybunału w Strasburgu – zakazujące Polsce odesłania Malijczyka do Białorusi. Około 19.00 pełnomocniczka przesłała je mailem do placówki, a następnie zadzwoniła. Dyżurny nie chciał udzielić jej żadnej informacji, polecił jedynie kontaktować się później. Ponownie połączyła się z placówką następnego dnia rano. Usłyszała, że wiadomość o postanowieniu Trybunału dotarła 20 minut za późno, bo chłopak został już wtedy odwieziony do granicy z Białorusią. Funkcjonariusz zapewniał, jak bardzo jest mu przykro, ale „czasu nie można niestety cofnąć”. Tymczasem chłopak skontaktował się z numerem alarmowym Grupy Granica z Białorusi. Napisał, że zanim został wyrzucony na zaporę graniczną funkcjonariusze zdążyli go jeszcze pobić: *Polish police officers beat me and broke my foot and finger*²⁰.

Od stycznia do końca września zarejestrowaliśmy informacje o 11 małoletnich pacjentach podlaskich szpitali, którzy wcześniej przekroczyli granicę z Białorusią w sposób nieuregulowany. Wszyscy podróżowali bez prawnego opiekuna lub opiekunki, wśród nich było dziewięcioro chłopców i dwie dziewczynki.

Zawieszenie prawa do ochrony międzynarodowej objęło też jedyne czynne przejście drogowe pomiędzy Polską a Białorusią – Brześć–Terespol, od lat 90. będące główną drogą ucieczki dla obywateli krajów byłego Związku Radzieckiego doznających prześladowań. Jak wskazują prawnicy wspierający osoby docierające do białoruskiego Brześcia – już pierwszego dnia obowiązywania nowych przepisów osoby deklarujące doświadczenie represji z powodów politycznych (w tym doświadczenie tortur) zostały zawrócone z przejścia mimo zadeklarowania przed polskimi funkcjonariuszami obawy przed prześladowaniami w przypadku powrotu do ojczyzny. W ciągu kilku kolejnych dni udokumentowano także odmowę przyjęcia wniosku od obywatela jednego z państw Azji Centralnej, w ostatnich latach mieszkającego w Federacji Rosyjskiej, który miał ze sobą dokumentację związaną z przemocą jakiej doznał ze strony rosyjskich władz, a dodatkowo informował o otrzymywanych groźbach wcielenia do armii rosyjskiej i wysłania na front we wschodniej Ukrainie. W przypadku podróżujących razem kobiet,

²⁰ Grupa Granica, post z dn. 11.04.2025, Facebook, <https://www.facebook.com/grupagranica/posts/pfbid02sQ26C7WuELePEY8nBUb3MyUK2dcZbtCZMxpUNkF2uw9GmLgc2E2NDmT1jZ5qmN7g!?rdid=UQcgzbwf3XkvsCB#> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

wniosek przyjęto tylko od jednej, będącej w ciąży, zaś drugiej, podróżującej z małym dzieckiem, kazano wysiąść z samochodu i zawrócić²¹.

Informacje o pushbackach z przejścia granicznego w Terespolu i nie przyjmowaniu wniosków o ochronę międzynarodową przez pracujących na nim funkcjonariuszy pojawiały w relacjach osób w drodze również przed oficjalnym zawieszeniem prawa do ubiegania się o ochronę.

Mam kłopoty, próbowałem kilka razy przedostać się przez polskie bariery, ale zostałem źle potraktowany przez polską policję i pobity przez Białorusinów. [...] Przyjechaliśmy do Terespolu i [oni] zawracają nas bez żadnego powodu.

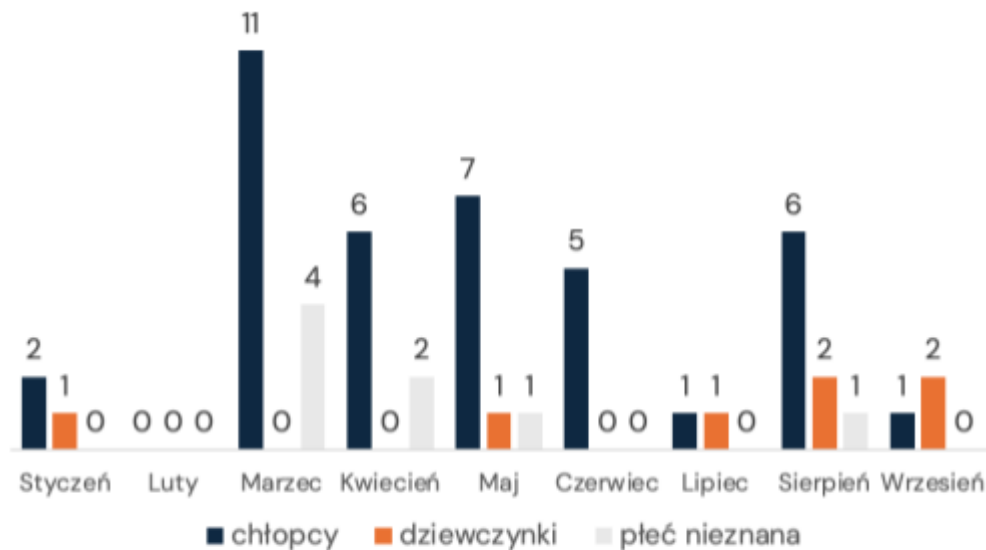
Fragment relacji piętnastolatka z Gwinei, styczeń 2025 r.

Wywózki i przemoc

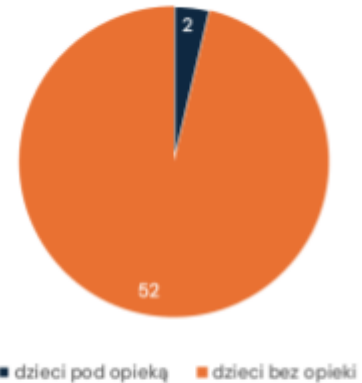
Wyłącznie na podstawie decyzji o zobowiązaniu do powrotu z terytorium Polski Straż Graniczna pushbackowała 172, 5 i 69 dzieci odpowiednio w 2022, 2023 i 2024 roku. Wszystkie zostały wykazane jako podróżujące z opiekunami. Brakuje danych dotyczących liczby dzieci, które zostały wypchnięte na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 13 marca 2020 roku, na podstawie którego – zgodnie ze statystykami Straży Granicznej – takie działania są prowadzone częściej: między sierpniem 2021 roku a grudniem 2024 roku przeprowadzono 70020 pushbacków na podstawie tego rozporządzenia i jedynie 8009 na podstawie decyzji o zobowiązaniu do powrotu.²² Brak również danych dotyczących liczby pushbacków obejmujących małoletnich bez opieki, którzy, jak wspominaliśmy już wyżej wśród zarejestrowanych przez nas dzieci stanowili w ciągu ostatnich dwóch lat większość.

²¹ Z. Kaciupska, T. Sieniow, Zawieszenie prawa do azylu – realia prawne i konsekwencje dla rozwoju sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, referat wygłoszony na 25 seminarium grupy Badaczki i Badacze na Granicy, 12–13.04.2025 r.

²² Według analizy danych Straży Granicznej dokonanej przez Natalię Ciastoń, Ośrodek Badań nad Migracjami UW



Rys. 13. Liczba pushbackowanych dzieci i dzieci bez opieki zarejestrowanych przez We Are Monitoring od stycznia do września 2025 roku.



Rys. 14. Liczba pushbackowanych dzieci i dzieci bez opieki zarejestrowanych przez We Are Monitoring od stycznia do września 2025 roku.

Z danych Straży Granicznej wynika, że od 1 stycznia do 30 września 2025 roku Straż Graniczna dopuściła się 13206 wywózek z Polski do Białorusi²³. W tym samym okresie organizacje humanitarne otrzymały zgłoszenia o pushbackach od 777 osób, które doświadczyły w sumie 1859 wywózek. Wśród wszystkich osób zgłaszających doświadczenie wywózki do Białorusi w tym okresie były 54 osoby poniżej 18 roku życia, wśród nich 7 dziewczynek. Płeć 8 osób jest nieznana. 52 ze wszystkich pushbackowanych dzieci podróżowało bez opiekuna. Osoby w drodze zgłaszające pushbacki relacjonując dodatkowo towarzyszącą im przemoc, opisują przypadki pobić, używania przez funkcjonariuszy substancji drażniących, paralizatorów oraz szczucie psami. Powszechnie zgłaszane są również kradzieże oraz niszczenie mienia, w tym dokumentów²⁴. Relacje o przemocy stosowanej dodatkowo podczas pushbacków pojawiają się od początku kryzysu. Choć zmieniają się niektóre praktyki służb relacjonowane przez osoby w drodze, natężenie i formy przemocy nie zmieniają się znacząco na przestrzeni czasu. Opisane wyżej najpowszechniejsze formy przemocy pojawiają się już w relacjach z 2021 roku i są w kontekście całego doświadczenia spójne z relacjami z 2025 roku.

Według relacji pushbackowanych dzieci, między styczniem a końcem września okoliczności ich zatrzymań oraz wywózek nie różniły się niczym od doświadczeń opisywanych przez pushbackowane osoby dorosłe. W tym okresie organizacje humanitarne otrzymały informacje o 24 małoletnich, którzy doświadczyli przemocy ze

²³ Odpowiedzi Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej na zapytania w trybie dostępu do informacji publicznej.

²⁴

<https://tvn24.pl/bialystok/dubicze-cerkiewne-w-beczce-na-terenie-placowki-strazy-granicznej-znalaziono-nadpalone-paszporty-i-telefony-st7803418>

strony funkcjonariuszy polskich służb mundurowych; 22 spośród nich podróżowało bez opieki.

Jestem uchodźcą, który potrzebuje ochrony w Polsce, bo moi rodzice umarli i nie mam żadnej opieki. Mam 15 lat i potrzebuje życia w Polsce, ale kiedy proszą polską armię o ochronę zabijają mnie i wysyłają z powrotem.

Fragment relacji piętnastolatka z Somalii,
luty 2025

Jesteśmy dwiema osobami poniżej 18 roku życia. Utknęliśmy na Białorusi już od roku. Chcemy przyjechać do Europy, żeby kontynuować naukę. Byliśmy w Polsce kilka razy. Policja nie wie, dokąd idziemy, i nas nęka. [...] Kiedy wchodzimy na terytorium Polski, w ogóle nie traktują nas jak ludzi, a kiedy odsyłają nas do Brześcia, tam również bardzo nas nękają. Raz, kiedy miałem ranę na podeszwie stopy i krwawiłem, nie zabrali mnie do szpitala w Polsce, tylko deportowali mnie na Białoruś. Chodziłem z ranną stopą przez tydzień. Mając szesnaście lat, jestem uwięziony na Białorusi od ośmiu miesięcy.

Fragment relacji podróżujących razem dwóch nastolatków,
marzec 2025

Byłem 14 [dni] w Polsce bez jedzenia i zimowych ubrań. A polska armia mnie zabijała. Odesłali mnie z powrotem na Białoruś. Straciłem dużo krwi, to są niektóre z obrażeń, jakie zadała mi polska armia. Mam też alergię i użyli trucizny, a ja mam astmę. Mam 17 lat, więc też... Zabrali mnie z powrotem na białoruską granicę.

Fragment relacji podróżującego samotnie siedemnastolatka z Somalii,
kwiecień 2025 r.

[...] Polska i Białoruś zabiły ich obu. Polski pies mnie ugryzł i zabrali kartę SIM, zepsuli telefon. Mnie i moim przyjaciołom.

Fragment relacji mężczyzny podróżującego w 3-osobowej grupie,
w której co najmniej jedna osoba miała mniej niż 18 lat,
marzec 2025 r.

Straż graniczna w Polsce też bardzo utrudnia. Polski żołnierz bardzo mnie pobił. Jedno oko, teraz nie widzę. [...] Skończę 18 lat za 2 miesiące.

Fragment rozmowy z siedemnastolatkiem z jednego z krajów Afryki Wschodniej,
kwiecień 2025 r.

Chłopak z Afganistanu, 17 lat. Jest w Polsce od 12 dni, drugi raz, był pushbackowany. Był cały przemoczony, miał podbite oko przez polskie służby, był bity drewnianym kijem po ciele, głównie plecach, miał rany na rękach. Był

zdziwiony, że pobiły go polskie służby, bo od innych osób w muharramie słyszał, że biją głównie Białorusini. Był bardzo głodny, od kiedy jest w lesie nic nie jadł.

*Fragment relacji podróżującego samotnie siedemnastolatka z Afganistanu,
czerwiec 2025 r.*

Pan Amir z Afganistanu, lat 17, mówiący bardzo słabo po angielsku, jego rodzinny język to paszto. Był pushbackowany – nie wiemy ile razy. Opowiadał o przemocy ze strony polskich służb. Został uderzony w twarz, rękę i w bok. Pokazał siniaki – miał je na twarzy, cały jej bok/szczękę, podbite oko, rany na rękach. Opowiadał również o zniszczeniu telefonu i sim karty. Został wywieziony o 20 km od miejsca w którym został zatrzymany i został wypchnięty w środku lasu bez działającego telefonu na Białoruś. Pomogliśmy mu umyć nogi, ręce i twarz. Bolał go tył głowy.

*Fragment relacji podróżującego samotnie siedemnastolatka z Afganistanu,
czerwiec 2025 r.*

Spotkałem się ze wszystkimi rodzajami problemów w Polsce i nie mam dobrego życia. Polali mnie gazem łzawiącym i kopali mnie w żebra. [...] Bardzo martwię się o dalsze życie bez jedzenia, wody i niewyobrażalnych tortur.

*Fragment relacji nastolatka z Somalii
lipiec 2025 r.*

Tego dnia nas dwunastu poszło do taksówki, potem sześć osób pojechało taksówką do Niemiec. Następnie, kiedy taksówka miała przyjechać po pozostałych sześciu z nas, gdy mieliśmy wsiadać do taksówki, przyjechała policja i uciekliśmy do lasu. Moja noga była zraniona, więc nie mogłem biec. Złapali mnie. Tamtych pięciu uciekło. Zadzwonili po kolejną taksówkę i pojechali do Niemiec. Potem zabrali mnie na komisariat, mówiąc, że jestem nieletni, i opowiedziałem im, co stało się ze mną w Etiopii. Zabrali mnie do ośrodka na badania i zbadali mnie. Potem przynieśli mi 3 albo 4 kartki napisane po polsku. Nawet gdy prosiłem o tłumaczenie, powiedzieli tylko: podpisz, i zmusili mnie do podpisania, i pobrali moje odciski palców. Zostałem tam 2 dni, a trzeciego dnia zabrali mnie nocą do Brześcia. Potem żołnierze białoruscy, widząc, że moja noga jest zraniona, zabrali mnie do taksówki. Trzeciej nocy wyrzucili mnie na Białorusi.

*Fragment relacji mężczyzny podróżującego w 12-osobowej grupie,
w której co najmniej trzy osoby miały mniej niż 18 lat,
lipiec 2025 r.*

W relacjach powtarzają się informacje o częstej agresji białoruskiej straży granicznej w stosunku do osób, które wracają na wschodnią stronę zapory granicznej po nieudanej próbie i doświadczeniu pushbacku z rąk polskich funkcjonariuszy.

Próbowaliśmy iść przez las, żeby się wydostać, ale nie udało nam się przejść – wojsko nas zatrzymało, pobiło i wyrzuciło na Litwę, oddzielając nas od naszych afrykańskich braci.

Fragment relacji pary z Kamerunu podróżującej z trzymiesięcznym dzieckiem,
styczeń 2025 r.

Zostałem pobity przez białorską armię podczas przejścia do Polski, żeby uzyskać ochronę praw człowieka w Polsce. Proszę, jako organizacja humanitarna, jak możecie mi pomóc? Jestem ciężko ranny. Mam 17 lat. Związali mnie i kazali mnie pogryźć dzikiemu psu.

Fragment relacji podróżującego samotnie siedemnastolatka z Erytrei,
lipiec 2025 r.

Definicje

Zgłoszenia łącznie — łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów europejskich, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

- **Grupa** — osoby podróżujące razem w momencie zgłoszenia i/lub interwencji humanitarnej/prawnej/medycznej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.
- **Osoby indywidualne** — poszczególne osoby wchodzące w skład grup.

Dzieci/Małoletni — wszystkie osoby, których potwierdzony bądź deklarowany wiek to 0–18 lat.

MBO — małoletni bez opieki/dzieci bez opieki — osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna], również: mur, bariera, płot – umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina – drut ostrzowy (żyłtkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) – określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi na terytorium Polski i Białorusi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (systemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المنطقة المحرمة, czyli „strefa zabroniona”.

Sistema – ogrodzenie i system elektroniczny po wschodniej stronie zmilitaryzowanego pasa pogranicza znajdującego się na terenie Polski i Białorusi (muharrama) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone – łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

- **Pomoc rzeczowa** – wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja.
- **Pomoc prawna** – wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową.
- **Pomoc medyczna** – profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z uprawnieniami medycznymi.
- **Pierwsza pomoc przedmedyczna** – wsparcie udzielane przez osoby po podstawowym szkoleniu z ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pushback, również wywózka, wypchnięcie – przymusowe zawrótce do linii granicy osób migrujących lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych granicach Unii Europejskiej, pushbacki stanowią formę przemocy per se, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej²⁵.

Zgłoszenia wywózki – wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami.

Zgłoszona przemoc Polska – zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych

²⁵ K. Augustová, J. Sapoch, Border Violence as Border Deterrence. Condensed Analysis of Violent Push-Backs from the Ground, „Journal for Critical Migration and Border Regime Studies” 2002, nr 5(1), <https://movements-journal.org/issues/08.balkanroute/12.augustova,sapoch--border-violence-as-border-deterrence.html> [data dostępu: 8.04.2024].

były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś — zgłoszone nam formy przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych byli ludzie należący do białoruskich służb mundurowych

Liczba interwencji — liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Liczba zmarłych — liczba osób w drodze zmarłych od sierpnia 2021 roku po polskiej stronie granicy polsko-białoruskiej oraz te przypadki ze strony białoruskiej, o których wiemy. Nie uwzględnia wszystkich przypadków śmierci w szpitalach czy wypadkach samochodowych, powiązanych ze szlakiem migracyjnym. Dane są weryfikowane i uzupełniane przez Zespół Monitoringu Śmierci na Granicy i publikowane [w tym miejscu wraz ze szczegółową metodologią](#). Spodziewamy się, że z czasem mogą pojawić się dane o większej liczbie osób zmarłych, również z rozpatrywanego tu okresu.

Liczba zaginionych — osoby, których zaginięcie zostało zgłoszone przez najbliższych krewnych lub towarzyszy drogi i deklarowany brak kontaktu trwa co najmniej dwa dni.

Urazy w wyniku muru — urazy, które zgodnie z deklaracją osób w drodze powstały podczas przekraczania zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej

Osoby z grup wrażliwych — osoby szczególnie narażone ze względu na następujące przesłanki:

Wiek	- małoletni - małoletni bez opieki - osoby powyżej 45 roku życia - seniorzy/ki powyżej 60 roku życia
Przesłanki medyczne	- ciąża - choroba przewlekła - niepełnosprawność
Przesłanki sytuacyjne*	- ofiary przemocy seksualnej lub narażone na przemoc ze względu na płeć - ofiary tortur - ofiary handlu ludźmi

* na obecnym etapie praktycznie niemożliwe do zidentyfikowania